

Weekend majowy. Ile zarobią polscy hotelarze?

Majówka zbliża się wielkimi krokami. Czy ma ona wpływ na ceny polskich usług turystycznych? Czy hotelarze wykorzystają tę okazję, by zarobić więcej jak w przypadku Euro 2012? Internetowe Centrum Podróży eSKY.pl sprawdziło ceny w noclegów w czasie długiego weekendu i okazało się, że nie zmieniły się one w dużych miastach, znacznie wzrosły natomiast w małych miasteczkach i miejscowościach typowo turystycznych.

- W tym roku, w przeciwieństwie do lat ubiegłych zauważyliśmy zwiększoną liczbę rezerwacji hotelowych na terenie Polski. Przypuszczamy, że jest to spowodowane kilkoma czynnikami: tegoroczny weekend majowy jest wyjątkowo długi więc zagraniczny wyjazd – przy niekorzystnym kursie euro – może być dość kosztowny, a już za chwilę są wakacje i wydatki z nimi związane. – wyjaśnia Piotr Woś z serwisu eSKY.pl – Myślę, że 10 proc. wzrost rezerwacji hotelowych na terenie Polski właśnie z tego wynika.

Analiza cen hoteli w dużych miastach, które mogą być atrakcyjne dla turystów na czas wyjazdu majowego – Kraków, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Warszawa, wykazała, że koszty noclegów utrzymują się na tym samym poziomie w czasie majówki jak i innych okresach. A nawet w niektórych przypadkach obniża się o kilkanaście procent – tak jest w Poznaniu, gdzie średnia cena rezerwacji na kwiecień wynosi 316 PLN, natomiast na okres majówki spada do 272 PLN, podobnie – choć różnica jest nieco mniejsza – jest w Gdańsku: z 290 PLN, które płacono za rezerwacje kwietniowe, do 240 PLN w przypadku cen w tych samych obiektach podczas weekendu majowego. Ceny nie zmieniły się wcale w przypadku Krakowa – najdroższego pod względem kosztów noclegów ze wszystkich polskich miast – średnia cena za dobę w pokoju dwuosobowym to 428 PLN, Warszawy – 389 PLN, Wrocławia – 219 PLN.

Z czego wynika to, że hotelarze nie wykorzystują momentu i nie podnoszą cen, w czasie gdy w Polsce wszyscy masowo podróżują? Powodów w przypadku tych miast jest kilka. Najbardziej znaczący zdaje się jest taki, że miejsca te nie są tak atrakcyjne, jak można by przypuszczać, ilość rezerwacji w nich w na czas majówki spadła o 7 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Długi weekend wolimy wykorzystać robiąc coś bardziej relaksującego, z dala od dużych miast. Właściciele hoteli widząc małe obłożenie nie podnoszą cen, przeciwnie starają się zachęcić turystów obniżając je o kilka procent. Dodatkowo sieci hotelowe i duże obiekty mają bardziej restrykcyjną politykę cenową i mniejsze wahania od mniejszych obiektów, pensjonatów czy moteli.

Jak wygląda sytuacja w miejscowościach zlokalizowanych w górach, na Mazurach czy nad morzem? Czy w popularnych miejscowościach turystycznych ceny rosną na czas majówki? Najciekawsze pod tym względem są Sopot i Zakopane, znane z tego, że są szczególnie lubiane przez mieszkańców stolicy. W nadmorskim kurorcie średnia cena noclegu w kwietniu to 331 PLN, natomiast w czasie majówki w tych samych obiektach zapłacimy już średnio 412 PLN. Podobna sytuacja jest w przypadku stolicy Tatr – za noclegi, które jeszcze w kwietniu kosztowały średnio 341 PLN w czasie długiego weekendu zapłacimy 405 PLN. Jak widać z reguły droższe Zakopane, na czas długiego weekendu dużo mniej podnosi ceny od Sopotu.

Analiza cen w innych polskich miejscowościach, które cieszą się popularnością podczas weekendu majówkowego, przeprowadzono po wcześniejszym podzieleniu ich na te górskie, nadmorskie i te znajdujące się na Mazurach. We wszystkich zbadanych przez serwis eSKY.pl przypadkach, na czas długiego weekendu ceny podniesiono. Najtaniej można spędzić majówkę na południu Polski, najdrożej jest na Mazurach.

- Muszę podkreślić, że w przeprowadzonej przez nas analizie nie były brane pod uwagę kwatery prywatne. Ma to w tym wypadku duże znaczenie, bo najczęściej to właśnie ich właściciele najmocniej podnoszą ceny. Mogą je zmieniać właściwie w sposób dowolny i jeżeli widzą zapotrzebowanie na pokoje i zainteresowanie gości, to wykorzystują właśnie takie momenty jak długie weekendy, by zarobić więcej – tłumaczy Piotr Woś z eSKY.pl. – Bardzo często jest tak, że kwatery te nie mają strony internetowej, stałego cennika więc nikt nie widzi tego, jak mocno manipulują stawkami.

Miejscowości, które poza Zakopanem cieszą się popularnością w górach to: Wisła, Karpacz i Polanica. W tym roku pojedzie tam o 13 proc. turystów więcej niż w roku ubiegłym. Najmniej podniesiono ceny w Wiśle – choć z wymienionych miejscowości to w niej zrobiono najwięcej rezerwacji – w czasie majówki średnia cena pokoju dwuosobowego w hotelu to 229 PLN, czyli o 9 proc. więcej niż normalnym okresie. Największe podwyżki dotyczą Karpacza, w czasie długiego weekendu noclegi będą tu droższe aż o 23 proc. – a mimo to nadal jest to najtańsza opcja wśród popularnych górskich miejscowości i średnia cena pokoju dwuosobowego to 173 PLN. Za dobę w Polanicy zapłacimy średnio 208 PLN.

Wśród nadmorskich miejscowości największą popularnością – zaraz po Sopocie cieszą się: Łeba i Władysławowo. Tu również ceny zostały podniesione na czas długiego weekendu. I choć w Łebie mniej niż we Władysławowie, to nadal jest ona droższa. Średnia cena noclegu w pokoju dwuosobowym w Łebie to 218 PLN, co jest ceną o 12 proc. większą niż normalna, we Władysławowie koszt hoteli podniesiono o 21 proc. i za dobę w czasie długiego weekendu będzie trzeba zapłacić średnio 191 PLN.

Na Mazurach długi weekend najmniej wpłynął na ceny noclegów, a mimo to są tu one najwyższe ze wszystkich popularnych wśród Polaków regionów majówkowych. Noclegi w Augustowie są w pierwszych dniach maja zaledwie o 3 proc. droższe niż normalnie, a średnio za dobę w pokoju dwuosobowym należy zapłacić 232 PLN. Drugie, jeżeli chodzi o miejscowości mazurskie, są Mikołajki, ceny podniesiono tu o 9 proc. i tym sposobem nocleg w pokoju dwuosobowym kosztuje średnio 214 PLN. Najtańsze w tym przypadku jest Giżycko, gdzie jest o 5 proc. drożej, ze średnią ceną pokoju dwuosobowego w wysokości 188 PLN.

Źródło: eSKY.pl